Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 21 października 1932 r. Cena egzemplarza 25 gr.

PRENUMERATA:	
kosztuje z dostawą w miejscu	
miesięcznie	—90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:	
miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:	
Strona	350 Zł.
1/2 strony	175 „
1/4 „	90 „
1/8 „	45 „
1/16 „	30 „
1/32 „	15 „

Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., po szukującym pracy 50% zniżk

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 39. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI

Apel Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Obywatele!

Poza naszą granicą zachodnią dokonywa się nieustanna mobilizacja wrogich nam sił. Najlepszą jej formą jest systematyczne rozpowszechnianie argumentów, mających wpoić w opinję międzynarodową przekonanie o rzekomej krzywdzie niemieckiej, na której opiera się dzisiejszy układ stosunków w Europie. Temu celowi służą setki wydawanych corocznie tomów, temu celowi służą specjalne instytuty, na ten cel idą wreszcie wielkie sumy, zbierane wszędzie, gdzie sięga mowa niemiecka.

Obywatele! W czasie wojny każdemu zamachowi na całość naszych granic przeciwstawimy zwartą, zbiorową siłę naszych ramion. W czasie pokoju przeciwstawić musimy wrogiej nam propagandzie dokładną i gruntowną znajomość naszych praw, oraz planowaną akcję, rozpraszającą nagromadzone obłoki kłamliwych twierdzeń i argumentów.

Z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich tydzień od 12 — 18.X poświęcony był na całym terenie ziem polskich:

1) zaznajamianiu społeczeństwa wszystkich ziem polskich z istotą zagadnień polsko-niemieckich,

2) zbiórce na cele propagandy, będącej odpowiedzią na oszczerczą propagandę niemiecką.

Wzywamy Was do uczestnictwa w wykładach i odczytach, jakie się w celu informacji społeczeństwa odbywają we wszystkich miastach i miasteczkach całej Polski, wzywamy Was do składania ofiar na rzecz prowadzonej akcji zbiórkowej, mającej na celu dostarczanie funduszów na propagandę polskich praw i polskich interesów.

Obywatele! Hasłem naszem niech będzie: Miejmy oczy otwarte na zachód! Ze znajomości naszych praw płynie nasza siła! Pamiętajmy, że w granicach państwa niemieckiego żyje przeszło miljonowa rzesza naszych rodaków! Propagandzie fałszywych sądów o Polsce przeciwstawiamy się zawsze i wszędzie, by żadne oszczerstwo wobec dobrego imienia Polski, żaden zamach na jej prawa i interesy — nie pozostały bez należytej odprawy, godnej wielkiego o tysiącznej tradycji narodu.

Komitet Wykonawczy
Tygodnika Zagadnień Polsko-Niemieckich
Związku Obrony Kresów Zachodnich

Jeszcze jeden wysiłek społeczeństwa.

I znowu zima się zbliża.

Z wichurą, słotą i zimnem, ciężki na całe społeczeństwo spada obowiązek, wydobycia ze siebie jak najdalej idących oszczędności, które mają być skierowane do Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym, których w tym roku niestety będzie w dwójnasób więcej, niźli w roku ubiegłym. Pozatem coraz bardziej spauperyzowane społeczeństwo zająć się będzie musiało nietylko bezrobotnymi, w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale biedotą i tymi, którzy przez klęski elementarne na wsi, doprowadzeni zostali do skrajnej nędzy.

Jakto — więc my, którzy już nasze oszczędności doprowadziliśmy do krańcowości, aby jakoś wyżyć, musimy jeszcze iść dalej, powiecie czytelnicy: tak jeszcze dalej i to zupełnie łatwo. Świetny przykład oszczędności i poświęcenia się dla sprawy ogólnej, dają nam urzędnicy i pracujący robotnicy. Ci bowiem, aczkolwiek pensje ich są zmniejszone i ciężko z nich wyżyć, trzeba to z chlubą powiedzieć, właśnie oni największej dali, aby bezrobotnym ulżyć.

Jakże bezgranicznie nikle wygląda pomoc tych, którzy posiadają majątki i duże dochody, właścicieli realności, ludzi wolnych zawodów, zarabiających dziesiątki tysięcy. Kilkadziesiąt tysięcy złożyli ze swoich głodowych gaż urzędnicy. W Tarnowie 4 tysiące właścicieli realności nie złożyło 500 zł., zaś pewien przedstawiciel wolnego zawodu, mający 50.000 dolarów majątku, nie chciał ofiarować nawet 10 zł. miesięcznie na bezrobotnych.

Nie wiemy, czy podziwiać tutaj brak zmysłu społecznego u tych ludzi, czy też krótkowzroczność na zygzaki, jakie życie stwarza w społecznej strukturze i na niebezpieczeństwo, które może spowodować w społeczeństwie dwutorowość życia, w którym jedni mają spokojny byt, drudzy aczkolwiek chcą i starają się o pracę — ją nie otrzymują i giną z głodu.

W dobrze zorganizowanym społeczeństwie, muszą ci pierwsi, dla których los jest jeszcze łaskawy, bratersko i ochoczo dzielić się z tymi, których trzeba ratować, aby nie wsłuchali się w ciemne podszepty rozpaczy, mogące doprowadzić do buntu głodnych żołądków, do buntu matek patrzących na zgłodniałe dziatki.

Niechaj pomyślą o tym. sobkowie, siedzący na worach złota i niechaj chętnym datkiem odsuną od siebie niebezpieczeństwo zagrażające tylko wtedy, kiedy do serca szerokich, a dobrze sytuowanych mas obywatelskich nie wciśnie się melodja wielkiego współczucia dla tych braci, którzy niewinnie cierpią.

Idą ciężkie, zimowe miesiące — idzie czas katastrofalnej nędzy — setek tysięcy ludzi wartościowych, którzy bez winy znaleźli się w nędzy, ludzi, którzy ręce swoje przykładali do budowy Rzeczpospolitej i zasłużyli się w niemałej mierze.

Idą miesiące próby wysokiej, społecznej wartości dla tych drugich, którzy zostali oszczędzeni przez los i dziś jeszcze z radością spoglądają na syte stoły, przy których zasiadają ich rodziny.

Uporanie się ze sprawą bezrobocia, współakcja czynnika obywatelskiego w tym dziele będzie miarą kultury społecznej polskiego obywatela.

J. K.

—o—

Z niwy politycznej B. B. W. R.

We wtorek odbyło się zebranie Zarządu Rady Powiatowej B. B. W. R. w Tarnowie pod przewodnictwem p. prezesa A. Marszałkowicza w obecności p. kierownika Woj. sekretarjatu B. B. W. R. dr. Załuskiego.

Omawiano sprawę pracy w terenie, oraz sprawy organizacyjne.

W sobotę dnia 15 b. m. odbyło się w Pleśnej zebranie organizacyjne B. B. W. R. pod przewodnictwem dyr. szkoły Strzesaka, na którym referat organizacyjny wygłosił prof. Kautzk i, poczem założono komitet obwodowy.

W Brzozowej odbyło się zebranie koła parafjalnego B. B. W. R. pod przewodnictwem prez. Cieśli, na którym prof. Mundała z Tarnowa wygłosił referat organizacyjny, poczem omówiono program prac na najbliższy okres.

W niedzielę odbył się wiec urządzony staraniem koła parafjalnego B. B. W. R, w Zbylitowskiej Górze. Zebranie zagaił kier. szkoły p. Szwarnowiecki, powołując na przewodniczącego nacz. gminy p. Tukaja Ignacego.

Po zagajeniu w którym p. Szwarnowiecki nawoływał wszystkich obywateli do wspólnej wytężonej pracy dla dobra państwa pod sztandarem Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Piłsudskiego, zabrał głos poseł Jarosz, który w swym referacie gospodarczym omówił dekrety rolne p. Prezydenta, walkę rządu z nadmiernemi cenami kartelowców, radził aby korzystać jak najbardziej z biur finansowo rolnych i sądów rozjemczych. Poczem poseł Starzyk zdał sprawozdanie z prac sejmowych, omówił stosunki polityczne w kraju i zagranicą, wskazał na mocarstwowe stanowisko Polski w konglomeracie państw, napiętnował zgubną politykę opozycji zwalczającą rząd dla prywaty.

Przemówienie p. posłów aczkolwiek początkowo przerywane były okrzykami wysłanników opozycyjnych, przyjęto huraganem oklasków a w dyskusji serdecznie dziękowano posłom za przybycie.

Zebranie uchwaliło rezolucję wyrażającą hold dla Rządu, dla Pana Prezydenta Mościckiego i I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, wotum zaufania dla posłów Blokowych, prosząc ich aby jak najenergiczniej zwalczali wysokie ceny kartelowe i monopolowe.

Zebranych było około 400 rolników ze Zbylitowskiej Góry, Koszyc Wielkich i Małych, Zgłobic i Dąbrówki.

W niedzielę odbyło się również w Pleśnej zebranie pod przew. kier. Strzesaka, na którym było obecnych przeszło 100 rolników.

Przemawiali pp. senator Tyrka, poseł Rużak, prof. Wojciechowski i dr. Załuski.

W dyskusji przemawiał również ks. proboszcz Boduch który wzniósł okszyk na cześć p. Prezydenta Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Włościanie zabierali głos w dyskusji, omawiając bolączki wsi i interpelując p. posłów w sprawie wysokich cen soli i produktów przemysłowych skartelizowanych, które nie są dla wieśniaka dostępne, gdyż rozpiętość cen między produktami rolnymi a przemysłowemi jest ogromna. Odpowiedział rolnikom dr. Załuski,

wykazując, że Rząd czyni wszelkie starania aby rozpiętość tych cen zmniejszyć i nie ustanie w swej pracy aż produkta kartelowe staną się dostępnemi dla rolnika.

Również w tym samym dniu odbył się wiec w Siedliskach koło Tuchowa, gdzie przybyło kilkuset chłopów. Znalazła się spora liczba opozycjonistów, którzy nie chcieli dopuścić mowców do głosu, ale tak poseł Rużak jak i dr. Załuski tęgo się z nimi rozprawili, odpowiadając na demagogiczne okrzyki, rzeczowymi argumentami tak, że ośmieszeni przymilkli, ba, nawet oklaskiwali silne przemówienia posła Rużaka, dr. Załuskiego, sen. Tyrki i prof. Wojciechowskiego. Również i na tym wiecu lwią częścią dyskusji były ceny kartelowe, które są jedną z największych bolączek wsi.

Energiczne wystąpienie ministra Zaleskiego w Lidze Narodów.

Tradycyjna dyskusja w sprawach mniejszościowych, wywoływana zwykle na terenie Ligi Narodów przez Niemcy, przybierające się w szaty anioła-obrońcy „pokrzywdzonych" mniejszości, podczas sesji obecnej odbyła się w innych niż dotychczas warunkach. Państwa, obciążone traktatem mniejszościowym, z inicjatywy Polski porozumiały się między sobą co do wspólnej taktyki.

W czasie dyskusji w Komisji VI-tej nad zmianą postępowania w sprawach mniejszościowych, czego domagał się przedstawiciel Niemiec Rosenberg, minister Zaleski wygłosił przemówienie w tonie, do jakiego Liga Narodów dotychczas nie przywykła. Minister Zaleski mówił o „brudnych rękach", które usiłują ze sprawy mniejszości narodowych uczynić oręż polityczny dla siebie. Jednakowa sprawiedliwość dla wszystkich — oto teza, na której oparł się min. Zaleski, wskazując na to, że mniejszość polska w Niemczech bynajmniej nie korzysta z tych praw, jakie przysługują mniejszości niemieckiej w Polsce. Wybitną ilustracją przemówień min. A. Zaleskiego jest skarga, wniesiona przez ludność polską ze Śląska Opolskiego. Pruskie władze szkolne nie udzieliły dotychczas pozwolenia na otwarcie polskiego gimnazjum w Bytomiu, pomimo, że gmach szkolny jest dawno ukończony. Skarga wskazuje, że miljonowa ludność polska w Niemczech nie posiada ani jednego gimnazjum, gdy mniejszość niemiecka, licząca mniej niż miljon ludności, posiada tych gimnazjów 14. Ostatnio nastąpiło otwarcie prywatnego gimnazjum niemieckiego w Hucie Królewskiej.

Dyskusja w komisji VI-tej Ligi Narodów zakończyła się po myśli Polski.

Posiedzenie Miejskiego Komitetu Pomocy dla bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w sal posiedzeń Magistratu, pod przewodnictwem p. kom. Marszałkowicza zebranie Komitetu miejskiego Pomocy dla Bezrobotnych, na którym w dłuższym referacie p. kom. Marszałkowicz zdał sprawozdanie z prac komitetu w ubiegłym sezonie zimowym, wskazując, że obecnie sytuacja na terenie Tarnowa jest jeszcze gorsza i wymaga większej ofiarności społeczeństwa, tem bardziej, że akcja cała polegać będzie na ofiarności społeczeństwa. Z oburzeniem podniósł w swym przemówieniu p. komisarz, że kiedy urzędnicy i pracownicy państwowi dali na pomoc bezrobotnym wcale wydatne sumy, to reszta mieszkańców Tarnowa (pięćdziesięcio tysięczny gród) zdobyła się na 5.000 zł. w ciągu 6 miesięcy zimowych.

Po dłuższej dyskusji uchwalono stworzyć 4 sekcje: finansowo-gospodarczą, pracy, taniej kuchni i dożywiania młodzieży szkolnej.

Uchwalono, że bezrobotni otrzymywać będą deputaty konieczne do wyżycia, jednak nie jako „darmochę", lecz w zamian będą musieli dawać pracę.

Na zebraniu byli obecni: p. starosta Dr. Döllinger, reprezentanci władz i urzędów, oraz reprezentanci wszystkich sfer.

Posiedzenie Powiatowego Komitetu Pomocy dla bezrobotnych.

We wtorek o 11-tej rano odbyło się w sali posiedzeń Rady Powiatowej posiedzenie Pow. Kom. Pomocy dla Bezrobotnych pod przewodnictwem p. starosty dr. Döllingera. Sekretarzył sekr. Rady Powiatowej Marzec. Na posiedzeniu byli obecni woj. inspektor Pracy Czarniecki, dyr. P. F. Z. A. b. minister Kwiatkowski, p. dyr. Wowkonowicz, kom. Marszałkowicz, ks. prałat Lubelski, przedstawiciel ziemiaństwa p. Chilewski, dyr. Pilarz, insp. Mucha, dyr. Sobolewska, z O. P. K., asesor Okoń, p Heiman, inspektor pracy w Tarnowie dyr. Grzyb, Boruch, Grzebieluch i wielu innych.

Zebranie zagaił p. starosta dr, Döllinger, wzywając w pięknym i mocnym przemówieniu zebranych do jak najintensywniejszej pracy w celu uzyskania potrzebnych sum dla bezrobotnych.

Na wniosek p. starosty stworzono komitet miejski, do którego dołączono gminy Gumniska i Rzędzin, komitet Mościcki do którego dołączono gminy Chyszów, Klikowa, Zbylitowska Góra, Biała, Koszyce Wielkie, oraz komitety rodzielskie po wsiach. Poczem zabrał głos woj. inspektor pracy p. Czarniecki, który zdał sprawozdanie z prac komitetu na terenie województwa krakowskiego wykazując, że komitet pracował bardzo intensywnie i dał najlepsze rezultaty w Polsce.

Bezrobotnym udzielano pomocy przedewszystkiem w formie żywnościowej, jedynie w Tarnowie dawano umysłowo pracującym zapomogi pieniężne, co jednak nie dało dobrych rezultatów i wywołało niezadowolenie bezrobotnych otrzymujących tylko deputaty. Pan inspektor Czarniecki radził, aby w tym roku rozdawać tylko deputaty i nie wyróżniać umysłowo pracujących, zalecał również zatrudnić bezrobotnych przy pracach publicznych. Główną uwagę należy kłaść na dożywianie dzieci.

W dyskusji zabierali głos pp. dyr. Kwiatkowski, inż. Wowkonowicz, insp. Mucha, Chilewski, Boruch, Grzebieluch i Heiman.

Droga Tarnów—Mościce.

Dzięki energicznej interwencji ks. R Sanguszki i inż. Wowkonowicza, prezesów Spółki drogowej, Tarnów—Chyszów—Mościce, oraz p. starosty dr. Döllingera, otrzymała S-ka pożyczkę 50.000 zł, z Banku Komunalnego w Warszawie, co jej umożliwi dalszą pracę na odcinku Tarnów—Chyszów—Mościce.

Na posiedzeniu Zarządu Spółki uchwalono aby drogę do dnia 15 grudnia uczynić jezdną, aby ją narazie podszutrować bez nawierzchni. Z uznaniem podnieść należy, że przy licytacji na dostawę kamieni podkładowych dla drogi, wszystkie władze tut. Województwa jak i tut. Zarząd Spółki Drogowej, oraz Tymczasowa Rada Powiatowa w osobie p. starosty dr. Döllingera wywarli swój wpływ w tym kierunku, aby oddać dostawy tylko w drobnym akordzie włościanom zbiedniałych gmin z okolic: Pleśnej, Rzuchowej i Rychwałdu, pozostawiając tym w okolicy 24.000 zł. a dając zarobek stu kilkadziesiąt włościanom. Przy drodze pracuje obecnie około 200 bezrobotnych.

Walne zebranie Białego Krzyża.

W sobotę o godz. 18-tej odbyło się w sali posiedzeń Rady Powiatowej Walne Zebranie Polskiego Białego Krzyża, Koło Tarnów.

Przewodniczył p. pułk. Broniowski, sekretarzował p. dyr. Prokop.

Po zagajeniu zebrania przez p. pułk. Broniowskiego, zdał sprawozdanie z prac Zarządu oraz sprawozdanie kasowe p. Jan Kulesza.

Sprawozdanie ze świetlic zdała p. dyr. Hanauskowa.

W imieniu komisji rewizyjnej omówił prace Zarządu, prace Świetlic i stan kasy Koła Tarnowskiego PBK. p. dyr. Hanausek, stawiając wniosek wyrażenia votum zaufania ustępującemu Zarządowi, co Walne Zebranie jednogłośnie uchwaliło. Poczem wypowiedział p. pułk. Broniowski referat o pracach i zadaniach PBK.

W końcu wybrano przez aklamację nowy Zarząd w następującym składzie:

Prezes: ks. dr. Rec, wiceprezesi: starosta dr. Döllinger, pułk. Broniowski, ks. kap. Pinda, sekretarz: p. dyr. Zarzycki, zast. sekr.: p. Ujejska, skarbnik: red. Jan Kulesza. Członkowie Zarządu: pani pułk. Broniowska, dyr. Machalski, prof. Mundała. Komisja rewizyjna: dyr. Hanausek, zast. starosty Józef Sokołowski. Prezeska Świetlic dyr. Hanauskowa.

Ze Związku Legjonistów.

W poniedziałek o godz. 18-tej odbyło się zebranie Komitetu ścisłego uroczystego obchodu bitwy pod Łowczówkiem w sali Rady miejskiej.

W programie uroczystości uchwalono marsz kadrówek Tarnów—Łowczówek drużyn wojskowych, Strzelca, P. W. i drużyny żeńskiej. Na cmentarzu w Łowczówku mszę żałobną odprawi ks. kap. Pinda, poczem przemówią delegaci.

W dzień uroczystości uruchomione będą specjalne pociągi do Łowczówka.

Zebranie Związku Rezerwistów.

W niedzielę o 11-tej rano odbyło się zebranie Związku Rezerwistów w lokalu własnym przy ul. Krakowskiej, pod przewodnictwem prezesa p. Świderskiego, w sprawie uaktywnienia współpracy Związku z organizacjami, których zadaniem jest współpraca z Rządem.

Po zagajeniu zebrania przez p. prezesa, zabrał głos p. prezes Rady Powiatowej BBWR. A. Marszałkowicz, który w dłuższem przemówieniu streścił prace Bloku i rezultaty pracy, wskazał jak ważną dla naszej ojczyzny jest rzeczą, aby wszystkie organizacje pracujące według wskazań ideologji Marszałka Piłsudskiego, skupiły się razem i razem pracowały dla dobra i rozwoju ojczyzny.

Poczem przemówił red. Kulesza, zaś w dyskusji zabierali głos pp. Kwiatkowski, Ożuk i inni.

Manifestacja Legjonu Młodych.

W sobotę z inicjatywy Legjonu Młodych, odbyła się na Placu Kazimierza manifestacja przeciwko kapitałowi żerującemu na przemyśle polskim. Przemawiali pp. prof. Marzec, Boruch i Arendt. Poczem w pochodzie udali się pod lokal L. M., gdzie spalono manekina przedstawiający kapitał żerujący na przemyśle polskim.

Echa dni Chopinowskich w Tarnowie.

Cały ubiegły tydzień minął w Tarnowie pod znakiem Geniusza Chopina. Młodzież zapełniająca przez szereg dni salę T. S. L. Marzenie na porankach, poświęconych twórczości Chopina, oddała hołd Genjuszowi Polski, który imię Jej rozsławił na całym świecie. Komitet dni Chopinowskich, w skład którego wchodziło Tow. Muzyczne, Instytut Muzyczny w Krakowie, filja w Tarnowie i Towarzystwo Szkoły Ludowej dołożył wszelkich starań, aby godnie uczcić 83-cią rocznicę zgonu czwartego Wieszcza narodowego. Sześć poranków dla młodzieży szkół powszechnych, średnich, zawodowych i dla wojska, pozwoliło zgromadzonym poznać życie i nastawienia psychiczne Chopina, zobrazowane treściwie przez doskonałych prelegentów, a to muzykologa Inst. Muz. Dra Mantla i profesorów Inst. Rzepeckiego i Tukacza. Płyty nagrane przez chopinistów tej miary, co Michałowski, Friedman, Uniński, produkowane aparatem dźwiękowym T. S. L. dały młodzieżazłudzenie najlepszych produkcji fortepianowych i umożliwiły wysłuchanie najpiękniejszych kompozycji Chopina jak polonezy a i as dur, etiudy walce mazurki, scherzo h moll i inne.

Na zakończenie Dni Chopinowskich odbył się 16-go w sali lustrzanej Kasy Oszczędności Uroczysty Wieczór, którego poziom był europejskiej miary.

Najlepszy współczesny muzykolog polski prof. Uniw. Jag. i dziekan wydziału filozoficznego Dr. Zdzisław Jachimecki wygłosił prawdziwe podniosłe przemówienie, w pełnych przedziwnego blasku i zarazem głębokiej wiedzy fachowej, zwrotach, dał audytorjum pełny obraz Genjusza Chopina, poprzez wszystkie etapy jego rozwoju. Przytoczył słowa obecnego wielkiego kompozytora polskiego Karola Szymanowskiego, wypowiedziane o Chopinie podczas uroczystości na Uniwersytecie Warszawskim, pozwolił publiczności rozejrzeć się w całej literaturze światowej o Chopinie, wskazując dzieła, które wyszły we wszystkich możliwych językach. W końcu wezwał prof. Jochimecki do uczczenia Nieśmiertelnego Twórcę tonów przez powstanie i dwuminutowe milczenie.

Prelekcja ta wywarła na słuchaczach niezatarte wrażenie.

Znakomity odtwórca Chopina, dyr. Zygmunt Przeorski, wykonał najcelniejsze utwory Mistrza z ogromną techniką i subtelną wnikliwością.

Sonata h-moll Chopina w wykonaniu Przeorskiego miała wszelkie znamiona wysokiej sztuki muzycznej, będącej cechą niewielu polskich pianistów. *Haes.*

Rząd walczy z kartelami.

W dążeniu do „obniżenia cen produktów przemysłu skartelizowanego, rząd napotyka wśród wielu innych, również i na taką przeszkodę: przemysłowcy usiłują swą „stratę“ przerzucić na producentów surowca. Tak np. wśród cukrowników zaznaczyła się tendencja do przerzucenia zniżki cen cukru na rolników, plantatorów buraków. Jednakże, pod naciskiem rządu, który stanął w obronie rolników, osiągnięto, że tylko $^1/_4$ część zniżki ceny cukru będzie pokryta przez obniżkę cen buraków, zaś $^3/_4$ kosztów tej obniżki poniesie przemysł cukrowy. Stało się tak, pomimo, że przemysł cukrowniczy w umowach z plantatorami zastrzegł sobie obniżkę cen buraków, w miarę zniżki cen cukru.

Pan Piróg chce mówić, a biedny chłop zapłaci.

Onegdaj urządził sobie w Niedomicach p. Piróg wiec, o którym nie dał znać w starostwie, ani też nie otrzymał zezwolenia na odbycie tegoż. Na wiecu tym przemawiał p. Piróg za strajkiem rolnym, oraz rozdawał ulotki nawołujące do strajku. Pan Piróg dobrze wiedział, że naraża biednych kmiotków, wciągniętych w to zebranie na surową karę, która im grozi za obecność na niedozwolonem zebraniu, ale cóż jego to obchodzi, byle mógł demagogicznemi kłamstwami zatruwać duszę wsi. Że tam kilkunastu chłopów otrzyma karę więzienia — cóż to szkodzi, on przecież jest nietykalny!

Zmierzch masówek Str. Ludowego.

Onegdaj zwołał p. Stachnik ze Str. Lud. wielki wiec publiczny we Woli Ranżowskiej, pow. Kolbuszowa. Na wiecu tym po demagogicznych przemówieniach agitatorów ludowych zabrał głos p. poseł Dobrzański z B. B. W. R. i w rzeczowem przemówieniu zdemaskował obłudne brednie opozycje, wykazał skuteczną działalność Rządu i posłów B. B. W. R. tak, że olbrzymie zgromadzenie uchwaliło prorządowe rezolucje i z oburzeniem odwróciło się od posła Stachnika.

Otwarcie Targów i Wystawy Rolniczej w Tarnowie.

W dniu 14 października b. r. o godzinie 12-tej w południe otwarte zostały 10-cio dniowe Targi na drzewka i krzewy owocowe połączone z Wystawą eksponatów Przysposobienia Rolniczego w ogrodzie Strzeleckim w Tarnowie.

W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz z Panem starostą Dr. Zygmuntem Döllingerem, kom. miasta A. Marszałkowicz, reprezentanci duchowieństwa z ks. dr. Prałatem Lubelskim, sądownictwa, dyrektorzy i profesorzy wszystkich Szkół średnich młodzież, szkół średnich, delegacja M. T. R. z Krakowa, oraz niezliczone setki młodzieży i samodzielnych gospodarzy z powiatu.

Zebranych gości i młodzież powitał Prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego p. Aleksander Chilewski, podnosząc cel i znaczenie Targów i Wystawy, oraz akcji Przysposobienia Rolniczego, która prowadzona jest przez młodzież zorganizowaną w Kołach Młodzieży Ludowej, Związku Strzeleckim i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Witając pana starostę, Dra Zygmunta Döllingera, serdecznie mu dziękuje za wielką opiekę nad młodzieżą rolniczą. Dziękuje Panu Komisarzowi rządowemu miasta Tarnowa Adamowi Marszałkowiczowi za udzielenie pomocy przy urządzeniu Targów i Wystawy, a następnie z kolei wszystkim Panom, którzy zaszczycili swoją obecnością tą wielką uroczystość rolniczą. Następnie Pan Starosta Dr. Z. Döllinger w swem przemówieniu podniósł moment ważności organizowania młodzieży w zespoły rolnicze i prowadzenia tej akcji we wszystkich zakątkach powiatu dla dobra wsi i całego państwa. Podniósł, iż tą pracą przyszłe pokolenie pokona zawisły nad całym świecie i nad naszą młodą Polską kryzys, który spowodowany został przez wojnę światową.

Przemówienie kończy i apeluje do młodzieży, aby wytężyła wszystkie siły i otrząsła się z letargu, w który popadła i nie słuchała podszeptów jednostek złych i antypaństwowych.

Następnie imieniem młodzieży rolniczej przemówił p. Knapik z Wierzchosławic, składając krótkie sprawozdanie i dziękując Panu Staroście i Okręgowemu Towarzystwu Rolniczemu oraz Związkowi Młodzieży za opiekę i naukę rolniczą.

Po przemówieniu pana Knapika, pan Starosta przecina wstęgę i otwiera wystawę i Targi.

U wejścia bramy widzimy Szkółki drzew owocowych z Rzuchowej. Drzewka pierwszorzędnej wartości, to też cieszą się wielkiem podziem. Odmiany drzewek są najlepsze i nadające się do naszych warunków. Dalej widzimy Szkółki Romana X. Sanguszki z Gumnisk. Stoisko największe, ładnie udekorowane i materjał różnego rodzaju. Widzimy jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie, krzewy parkowe, róże bzy i inne. Widać tu duże przygotowanie. Zasługi tu należą się kierownikowi Kruczkowskiemu. Następnie widzimy Szkółki hr. Łubieńskiego z Zassowa, które wystawiły komplet drzew owocowych, przedstawiających wartość cenną. Cieszą się Szkółki wielkiem powodzeniem. Widać tu sprężystą rękę w organizowaniu. Dalej zajęły stoisko Szkółki hr. Tarnowskiego z Chorzelowa, które wystawiły jabłonie i grusze piękne. Drzewka są rozchwytywane. Schodząc poniżej, widzimy stoisko Szkółki drzew morwowych Koła Młodzieży Ludowej z Mikołajowic. Drzewka morwowe dobrze uformowane i zdrowe. Dalej widzimy Szkółki drzew owocowych p. Skoluby z Lubiny od Dębicy, które wystawiły wszystkie rodzaje drzew owocowych wcale dobrze uformowane i wykształcone. Z kolei zajęte stoisko przez Państwową Szkołę ogrodniczą w Tarnowie, która urządziła stoisko artystycznie, wysuwając na pierwszy plan krzewy ozdobne, następnie drzewka owocowe o formach krzaczastych i wysokopiennych. Drzewka jak zawsze tak i tym razem są rozchwytane przez zwiedzających gości. Kupujący drzewka dostaje wyczerpujące pouczenie, za co należy się uznanie Dyrekcji Szkoły.

Zasługi w urządzeniu tak pięknego stoiska należą się dyr. Szymańskiemu, oraz prof. Owidzkiemu, którzy niezmordowanie pracują nad podniesieniem ogrodnictwa w szkole.

Z radością przechodzimy do sali Towarzystwa Strzeleckiego, która przepięknie udekorowana została eksponatami rolniczemi, oraz przemysłowemi wystawionemi przez postronnych wystawców z Zakopanego, Katowic, Poznania, Warszawy i Lwowa.

Uwagę zwracają eksponaty P. F. Z. A. w Mościcach. Widać tu ziemniaki, buraki, dynie, kwiaty i inne ziemiopłody, wyhodowane na nawozach azotowych. Widać buraki o wadze 10 i więcej kg. Również kapusta przebrała miary wielkości. Pozatem eksponaty młodzieży, o których pomówimy osobno w następnem „Haśle“.

Wystawa trwać będzie do niedzieli. Zachęcamy wszystkich do zwiedzania i ewentualnego zakupu drzewek i artykułów rolniczych.

Zwiedzający.

Dancing-tombola.

W sobotę odbył się Dancing-Tombola Rodziny Wojskowej, który zebrał doborową publiczność Tarnowa w sali kasyna 16 pp. Bawiono się wyśmienicie.

Osobiste.

W Sobotę dnia 8 października br. odbył się w kościele X. X. Filipinów w Tarnowie ślub p. Dra Józefa Dutkiewicza, Konserwatora z Łucka z Panną Jadwigą Łojasiewiczówną, córką Józefy i Stanisława, radcostwa z Tarnowa.

Hasło brzeskie.

Osiem nowych szkół w powiecie brzeskim.

Zdawałoby się, że kryzys obecny i częściowa z tego powodu apatja i zniechęcenie mas słowiańskich na wszelkie przejawy życia kulturalnego, najmniej sprzyjają akcji budowy szkół po wsiach, tam gdzie te budynki szkolne stały się nieużyteczne, albo wytworzyła się konieczność budowy szkoły w jakiejś wzrastającej w liczbie mieszkańców wsi, gdzie szkoły nie było.

Rzeczywistość zaprzeczyła temu mniemaniu, czego dowodem jest n. p. powiat brzeski, w którym z inicjatywy p. Starosty Baranowskiego i p. Inspektora szkolnego Figla, a dzięki radosnej ofiarności włościan, zostanie wybudowanych w najbliższym czasie siedem nowych budynków szkolnych na pomieszczenie szkół jednoklasowych. Szkoły te powstaną: w Rajsku, Druszkowie, Piaski, Nytryszcie, Będzieszynie, Warysiu, Czchowie, i Jurkowie. Ponadto powstaje jedna szkoła piętrowa siedmioklasowa w wielkiej wsi Jadownikach a w planie jest budowa szkół męskiej i żeńskiej w Brzesku. Ostatnie dwie szkoły znajdują się w stanie opłakanym, pleśń i grzyb usadowiły się na stałe, co chyba nie wpływa na zdrowie dzieci, to też budowa szkoły jest pilną koniecznością.

W dniu 28/VII m. odbyło się w obecności p. Starosty i p. insp. Figla poświęcenie kamienia węgielnego pod szkołę w Rajsku, którego dokonał ks. Witkiewicz. 7 b. m taka sama uroczystość odbyła w Piaskach—Drużków (poświęcenia dokonał ks. Gołęb z Czchowa) za parę zaś dni odbędzie się poświęcenie kam. węgielnego pod szkołę w Jadownikach, przy budowie której wszyscy robotnicy murarze ofiarowali bezinteresowną pracę. We Wytryszce zakupiono już materjał budowlany, w Jurkowie wstawia się okna i wewnętrzne urządzenie, Czchów i Woryś przystąpią w niedługim czasie do kładzenia fundamentów.

Radosnym objawem jest przy tych szczytnych zamiarach ofiarność włościan i robotników, którzy dają za darmo materjał budowlany i pracę, uchwalają samorzutnie dodatki do podatków, składają na ręce utworzonych komitetów dobrowolne datki, a przedstawicieli władz administracyjnych, samorządowych i szkolnych obecnych przy poświęceniu szkoły czy kamienia węgielnego, witają z entuzjazmem, niekłamaną radością i przywiązaniem szczerem. Jest to dowodem wzrastającego uświadomienia włościan, którym przestały już imponować różne partyjne hece i związki partyjne, a pociąga ich realna praca przedstawicieli Rządu, w kierunku uświadomienia mas ludowych w myśl hasła: „Przez oświatę do dobrobytu“.

Odznaczenie wybitnego działacza.

P. Mag. praw Leon Stefan Jasiewicz, dawny uczestnik legjonowych bojów, obecny prezes oddziałów „Strzelca“ w Brzesku wybitny działacz społeczny, odznaczony został „Krzyżem Niepodległości“.

Z życia »Strzelca« w Brzesku.

Dn. 14. bm. dokonano na posiedzeniu Zarządu „Strzelca“ wyboru nowego sekretarza Oddziału w osobie p. Józefa Pawlika, który objął ten urząd po p. Fr. Żmudzie. Równocześnie wybrano referentem sportowym p. Kaczora, znanego sportowca krakowskiego klubu sportowego „Wisła“.

Śmiertelna walka stróża nocnego ze złodziejami.

Z Zakliczyna donoszą: ubiegłej soboty około godz. 12 tej w nocy włamali się do Składnicy tytoniowej p. Klasowej w Zakliczynie, Smoleń Jan i Batko Michał obaj z Łysej Góry pow. Brzesko. W chwili gdy obładowani cennym łupem, wychodzili z lokalu, natknęli na przyczajonego stróża nocnego Franciszka Witka, który na widok niepożądanych gości wszczął alarm. Wówczas jeden z opryszków ugodził Witka w głowę tępem narzędziem, wobec czego ten ostatni dobywszy rewolweru strzelił w obronie własnej dwukrotnie do złoczyńców, raniąc śmiertelnie Smolenia Jana, który następnie przewieziony do Tarnowa zmarł w szpitalu. Drugi z opryszków Batko, jak się okazało lżej ranny został wobec zarządzonego przez policję pościgu ujęty i osadzony w więzieniu. Łup w całości odebrano.

Ujęcie niebezpiecznego opryszka

Policja brzeska ujęła w tym tygodniu niejakiego Józefa Gawora z gm. Wokowice, który od szeregu tygodni grasował w zachodniej części Małopolski i dokonał kilkunastu niebezpiecznych włamań i kradzieży. Skutego opryszka przewieziono do Krakowa, gdzie będzie za swe czyny odpowiadał przed sądem.

Ujęcie defraudanta.

W sobotę dn. 15 bm. został przez tut. policję ujęty przedstawiciel firmy Nusbaum w Rzeszowie niejaki Pawlikowski z Jadownik, który dopuścił się na transakcjach rowerami sprzeniewierzenia na szkodę firmy w kwocie 1.200 zł. Dyfraudant został przekazany do dyspozycji władzom sądowym w Brzesku.

Przystąpny do odbudowy zniszczonych sadów.

Klęska mrozów z 1928/29 r. zniszczyła całkowicie nowe sady. Padły ofiarą najpiękniejsze drzewa owocowe. Brak ich dziś odczuwa cała Polska. Brak owoców u ubogiego i u zamożnego. Te braki zmuszają Polskę do importowania owoców z zagranicy, naco składa się rocznie kilkadziesiąt miljonów złotych. Owoce zagraniczne nie są wcale lepsze od naszych, a trzeba słono płacić, a często trudno je dostać. W obecnym czasie płaci się za 1 kg. jabłek 1 zł. i więcej, a co bądzie w styczniu, lub marcu?

Ażeby w przyszłości zaspokoić własny rynek, zachęcam wszystkich, którzy posiadają najmniejszą skrawędź ziemi, do zakładania sadów i prowadzenia go według najnowszych wskazówek.

Każdy, kto posadzi jedno drzewko dorzuci jedną cegiełkę, jak powiedział „Juljusz Słowacki“ do budowy państwa.

Zdążajcie na Targi i zakupujcie drzewka.

A. Gł.

Z Żabna.

W sobotę 8 bm. odbyło się z okazji Tygodnia Strzelca staraniem pododziału Akademickiego Związku Strzeleckiego — przedstawienie amatorskie p. t. „Ciotka Karola“ Brandona.

Również staraniem tegoż Pododziału sformował się w niedzielę 9. bm. Oddział Ćwiczący Zw. Strzel. na tut. terenie z prezesem Dr. Witkiem na czele. Prezesem Pododdziału Akak. Zw. S. jest p. T. Hubrt.

Nadesłane.

Państwowa Szkoła Rolnicza męska „Bratne“ w Gołotszyźnie podaje do wiadomości, że nowy rok szkolny rozpoczyna się dnia 16 stycznia 1933 roku. Zapisy są już przyjmowane. Nauka w szkole trwa jedenaście miesięcy i jest bezpłatna. Przy szkole jest internat. Utrzymanie w internacie kosztuje około 20 zł. miesięcznie.

Dla pilnych a niezamożnych uczniów szkoła posiada stypendja.

O bliższe szczegóły, dotyczące programu szkoły i warunków przyjęcia, należy się zwracać do Zarządu Szkoły p. Gołotczyzna Wojew. Warszawskie. Stacja Kolejowa Gołotczyzna.

Z wydawnictw.

Każdy kto interesuje się sadownictwem powinien przeczytać nową książkę A. Gładysza bogato ilustrowaną, która popularnie wprowadza w tajniki wzorowego sadownictwa. Świetnie opracowany temat fachowość i bogate doświadczenia autora, sprawia że książka ta powinna stać się elementarzem w rękach tych, którzy sadami owocowemi się zajmują.

Wesoły kącik.

Autentyczny raport egzekutora.

Przybywszy na miejsce, nie zastałem restanta, wobec czego powyższego celem wyrównania zaległych należności podatkowych w kwocie zł. 1,845·01, tudzież kosztów niniejszej egzekucji w kwocie zł. 75 gr. 32, łącznie zł. 1,920 gr. 33 zająłem 2 gipsowe Mickiewicze i jeden fotel z przyczyn, że w mieszkaniu restanta nie znajdowali się inne tak i nieruchomości. Wszelako po dokładnem komisyjnem zbadaniu. jeden z Mickiewiczów okazał się być Słowackim, zaś fotel okazał się być klozetem pokojowym, gdyż restant chodzi w pokoju na dwór.

Ponieważ takowy wyżej wymieniony fotel jest przedmiotem codziennego użytku, oddano go z powrotem restantowi. Wyżej wymienione zajęte i sprostowane jak wyżej Mickiewicze sprzedano na miejscu za 23 gr. tak że pozostaje do zapłacenia na rzeczskarbu kwota Zł. 1,920 gr. 10, która to kwota okazuje się być nieściągalna.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kaczyński. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.